KURJER WARSZAWSKI.

D. 29. Stycznia. — Rok 1844. Poniedziałek. № 28. Jutro, Sta Martyna.

Wczoraj, z powodu odbytych zaręczyn J. C. W. W. Xiężniczki ELŻBIETY MICHAŁÓWNY, Synowicy naszego miłościwego MONARCHY, z J. X. Mością Panującym Xięciem *Nassauskim*, we wszystkich Przybytkach BOŻYCH wszelkich wyznań, odbywało się uroczyście dziękczynne Nabożeństwo i modły o najszczęśliwsze powodzenie całej Najiaśniejszej Rodziny. Przy czem ogłoszony był Manifest N. PANA, donoszący o tem szczęśliwem dopełnieniu Obrzędu. W Archikatedrze NN. TRÓJCY znajdował się JO. Feldmarszałek, Xiążę WARSZAWSKI, Namiestnik Królewski z gronem znakomitych Osób; a w Kościele Archikatedralnym Ś. Jana słuchali Mszy Ś. Urzędnicy Władz wszelkich i Obywatele, także Uczniowie wszelkich Szkół w zwykłych Świątyniach. W czasie Te Deum, działa cytadelli wydawały salwę. Na placu Krasińskim odbyła się parada Wojskowa. Wieczorem wszystkie ulice Warszawy były oświetlone.

Główna Kassa Oszczędności. Według poprzedniego ogłoszenia, 476 Uczestników było w posiadaniu kapitału ru: s 5242 kop. 80 czyli zł. 34,952. Następnie, w tygodniu upłynionym, do dnia wczorajszego włącznie, wydano 78 nowych książeczek oszczędności, na które, tudzież na dawniejsze w 235 wnioskach złożono r. s. 1836 k. 15 czyli zł. 12,241. Zwrotu nikt nie żądał. Przeto 554 Uczestników posiada kapitał r. s. 7078 k 95 (zł. 47,193). — Zacna Rodzina mimo szczerej chęci znajdowania się na onegdajszym *Balu* w Resursie Kupieckiej, a nie mogąc tego życzenia dopełnić, złożyła w Red: Kurjera zł. 66 g. 20, aby zostały dołączone do dochodu iakim ten Bal zasilił Tow: Dobroczynności. — Księgarnia *Zawadzkiego* i *Węckiego* przy ulicy Krako:-Przed: w pałacu Potockich, odebrała najnowsze dzieła: *Święte Niewiasty* Obrazki pobożne Kobietom żyiącym w świecie ofiarowane, 2 tomy z 2ma prześlicznemi rycinami na stali, zł. 21. O *Rolnictwie* p. *Chłapowskiego*, Poznań 1843, zł. 6 g. 20. Słownik Polsko francu: poszyt 3ci, Berlin 1843; prenumerata na 5 poszytów z których 3 iuż wyszły, przyjmuie się ciągle. PP. Prenumeratorowie zgłoszą się po odbiór 3go poszytu. Przewodnik do pielęgnowania chorych przez Lud: *Gąsiorowskiego* Dra Med: i Chir:, dziełko przeznaczone dla szkoły Felczerów, Poznań 1838, zł. 5. Leon Leoni, Powieść Jerzego *Sand*, tłumaczył z francuz: Antoni T., 2 tomy, Warsz: 1844, zł. 6 gr. 20. Rubon, pismo zbiorowe poświęcone pożytecznym rozrywkom, Wydawca Kazimierz *Bujnicki*, tom 4ty, zł. 8. — W składzie Muzyki G. *Senewalda*, wyszedł nowy Polonez z tematów *Lukrecja Bordžja*, skomponowany na pjanof: i ofiarowany Wmu Stefanowi *Neybaur*, w dzień Imienin dnia 26 Grud: 1843 przez M. *Dietrich*, grywany w Resursach, na Maskaradach i w obu Teatrach; cena złoty 1. — Onegdaj w *Nowej Resursie*, Osób 250 wesoło używało przyiemnej zabawy do godz: 4tej z rana. — Karnawał podobnie iak słońce, ma swoie południe, które przypada zwykle przy trzeciej Maskaradzie. Od tej epoki świetne dzieła tego mistrza zabaw z wolna zaczynaią słabnąć, aż nakoniec wyszaliwszy się raz ieszcze w ostatki, zaśnie aby przebudzić się z następnym nowym rokiem do nowych zabaw i rozrywek. Ten słabnący postęp Karnawału okazuie się od dawna corocznie, i w tym roku sprawdził się znowu przy wczorajszej *czwartej Maskaradzie*. Trochę ona niedosięgła liczbą wesołych gości swoiej poprzedniczki, nie ustępowała iej iednak pod względem powabnego doboru kostiumów i ślicznego grona Dam bez masek; zabawa nawet z powodu mniejszego natłoku była swobodniejsza i żywsza. Wiele cudów głoszono o rozmaitości widoków iakie przedstawiały się podróżuiącemu z kulawym djabłem, który mu pokazywał wszystko co działo się na ziemi pod iego nogami, ale to wszystko nie mogło być tak urozmaiconem iak widok sali Maskaradowej z którego bądź punktu galerji. Stąd spoglądaiąc, iednym rzutem oka obejmuiemy nie tylko rozmaite narody wszystkich 5ciu części ziemi, ale nawet krzesząc prawidła czasu, mamy przed sobą zbliżone epoki najodleglejsze od siebie, to iest zacząwszy od czasu w którym Ludzie

przestali używać liści figowych na całe ubranie, aż do naszych dni tak obfite w wymysły stroiu. Nie dość natem, baieczna nawet historja Bogów pogańskich niesie nam swoię dziesięcinę dla urozmaicenia obrazu. Co mogliśmy w pamięci zatrzymać w pośród nieustannie zmieniaiącego się iakby w kalejdoskopie licznego roiu masek, to naszym Czytelnikom w krótkości przedstawimy. *Najrozgłośniejszą* między wszystkiemi maskami był *Papzieno*, obszyty indyczemi piurami i dźwigaiący na plecach drucianą klatkę z ptaszkami, lalkami i kilkunastu dzwonkami, które za każdem iego poruszeniem wydawały rozmaite głosy; a najdowcipniejszą Pan *Niewiastko*, cały opięty kilką tysiącami szpilek na usługi płci pięknej, a może i dla tego że kogo tylko spotkał, temu przypiął łatkę. Mitologja wysłała na reprezentantów, *Merkurego* który zapewnie nie chcąc uchodzić za przedpotopowego starca, ukazał się z faworytami *à la jeune France*, wąsikami i modną bródką; *Apolina*, który od belwederskiego różnił się wzrostem i tuszą; dwie *Dyany* z złotemi księżycami; 2 *Prozerpiny* w kardynałkach poszytych gwiazdami; Królowę nocy z złotemi i srebrnemi makówkami; 2 *Normy* z wieńcami dębowemi, przedstawiały obrzędy dawnych gallów. Z trujki murzyńskiej która na poprzedniej Maskaradzie podobała się tak powszechnie, tym razem mieliśmy tylko iednego reprezentanta. Do masek charakterystycznych należał ieszcze *Mazaniello* rybak neapolitański z swoią siostrą *Fenelą*, która iednak nie była *niemą*, owszem przyiemnym głosem odzywała się do licznych znaiomych. Był Kucharz biały, w towarzystwie czarnego Kominiarza. Była osobliwsza Pani, oświadczaiąca że ma lat 80, a buzia iej wskazywała 20sto-letnią Pannę. Był Elegant pożyczaiący, a nieoddaiący. Resztę masek stanowiły najrozmaitszych kolorów domina, mandarynki, burnusy, kardynałki, mantylki i t. d., i t. d., a wszystkie świeżością, gustem i doborem osób zasługiwałyby na wzmiankę, gdyby nas zakres naszego pisemka nie zmuszał do ograniczenia tego spisu. Nie ominiem iednak błękitnego domina, chociaż twarz okryta maską nie mogła być widzianą, ale wołano „Ah! iakie śliczne oczy, iak pieszczona rączka.” Dwóch wesołych *Żydków* dowcipnemi facecjami ubawiło wielu obecnych.

Nowy Balet *Dzień karnawału weneckiego* powtórzony przy wczorajszej maskaradzie, znowu przyięty został z oklaskami. Ładną muzykę do tańców w tym balecie napisał P. Józef *Stefani*, który pod tym względem od kilkunastu lat z nieustanną gorliwością przysługuie się naszej scenie pięknemi utworami. Osób obecnych było około 2200. — Słuchacze wczoraj napełniaiący wszystkie miejsca Wielkiego Teatru, rzęsistemi oklaskami wznawianemi wielekroć powitali JPanią *Rywackę*, i następnie niemi okrywali śpiew i grę tej z krain włoskich wracaiącej Artystki. Do wrodzonego usposobienia JPani *Rywacka* przy nadzwyczajnej, godnej naśladowania gorliwości, tak powiększyła swój talent, że staie w rzędzie znakomitych pierwszych Artystek Opery. Nim będą obszerniejsze opisy iej wczorajszego wykonania sławnej roli *Lukrecji Bordžji*, donosim, iż prócz zasłużonych pochwał i oklasków, była 6-kroć przywołaną, to iest po każdym akcie 2-kroć. Przywołani oraz JP. *Kastigljano* 2 kroć i JP. *Cukoni*. W Rozmaitości po 1szym akcie *Rodziny*, JP. *Jasiński* 2 kroć i JP. *Stolpe;* po ukończeniu Wszyscy, i oddzielnie JP. *Jasiński* 2-kroć, oraz JPani *Sliwińska;* a po *50,000 talarów* Wszyscy.

Anglja. — Dwór 16go b. m. wrócił z *Klaremont* do *Windsoru.* — Królowa ma otrzymać wznowiony order pruski *Łabędzia.* — Dostawa bydła z zagranicy w roku zeszłym była znacznie mniejsza niż w roku 1842. — W *Szkocji* handel płutnem zupełnie upadł; w *Kirkaldy* iednego dnia zbankrutowały 4ry domy handluiące tym artykułem, a w *Dundee* zbankrutował dom handlowy na 200,000 dukatów.

Francja. — Posiedzenie izby deputow: 18go b. m. było mało ważne; wznowił się tylko spór między Panem *Billault* (Bilol) który podobnie iak P. *Thiers* ogłaszał rozmaite zarzuty a Panem *Dumon* nowym Ministrem prac publicznr, który na tę mowę odpowiedział. — Pisma legitymiczne otrzymały świeższe wiadomości z *Gorycji*, że Xżę *Angulem* wraca do zdrowia; Lekarze polecili mu, aby na lato zwiedził kąpiele morskie w stronach południowych. — Rząd postanowił własnym kosztem wykonać znaczne koleie żelazne. — P. *Lamartine* (Lamartyn) przy-

był do *Paryża.* — W procesie między Panami Felixem *Pyat* a Juljuszem *Janin* (Żanę), Adwokat *Marie* iest obrońcą pierwszego, a P. *Chaix d'Estange* (Sze d'Estanż) obrońcą drugiego. — Rząd *mexykański* cofnął zbyt surowe przepisy przeciw statkom cudzoziemskim; mniemaią, iż Rząd brazylijski pójdzie za tym przykładem. — Przypadek okropny zdarzył się w przystani kanału *La Wilet;* Szyper, który z Żoną i 5giem Dzieci spał w ciasnej kaiucie na swoim statku, spostrzegł w nocy, że woda dostała się wewnątrz; rychło zrywa się z posłania, budzi Żonę i Dzieci, które wyskakuią z łużek do wody; on chce ie wynieść z kaiuty, lecz drzwi stawiaią opór nieprzezwyciężony z powodu parcia wody zewnątrz. Nieszczęśliwy woła o pomoc z okienka, na próżno! Jego usiłowania aby wydostać się dachem z kaiuty, były także daremne. Tymczasem woda ogarnęła iego Żonę i Dzieci, tak iż więcej nie odpowiadały na iego wołania. Jemu samemu udało się tylko oknem wydostać na dach kaiuty i z tąd ratować się na brzeg. Nazaiutrz znaleziono ciała iego Żony i 5ga Dzieci zatonięte w kaiucie.

Hiszpanja. — Cała służba dworska ma być zmienioną, ponieważ składaiące ią osoby są tylko kreaturami *Olozagi* i *Arguelesa.* — Rząd ma zamiar Konsula francuz: w Barcelonie Pana *Lesseps* ozdobić orderem *Karola IIIgo.*

Z Krakowa 23 Stycz:. — Wczoraj JW. Baron *de Unger-Sternberg* Rezydent i Konsul Jeneralny N. CESARZA Wszech Rossji Króla Polskiego, dawał u siebie świetny bal na sto kilkadziesiąt osób. Salony gustownie urządzone iaśniały przepysznem oświetleniem; obfitość wszystkiego co może ożywić i uprzyiemnić tak piękny wieczór, obok prawdziwie uprzejmej i serdecznej gościnności obojga dostojnych gospodarstwa, dodawała wszystkiemu ruchu i życia. Bogate tualety Dam, pełne świeżości, fantazji i gustu, czyniły uroczy widok; suta kolacja dopełniła reszty tego miłego festynu. Bawiono się z prawdziwą niewymuszoną wesołością do 5ej z rana.

Niemcy. — Poczta paryzka 25go b. m. nie przybyła do Berlina. — Na górze *Zahnberg* w Wirtembergskiem 16go b. m. 2ch robotników zostało zasypanych w kopalni gliny w głębokości stop 70; przystąpiono natychmiast do udzielenia im ratunku; przez dwa dni pracowano nad tem nieustannie; lecz przy odejściu poczty, nieszczęśliwi ieszcze nie byli wydobyci. — Król *Saski* rozporządził aby na przyszłość nie mianowano Kamerjunkrów. — Gazeta celowiecka (*Klagenfurter-Zeitung*) z dnia 14go b. m. zawiera z *Blejberg-kreuth* w górnej *Karyntji* tę wiadomość, że d. 5go t. m. na 15 minut przed 12tą godz: w nocy, dało się czuć w *Blejberg* tak mocne trzęsienie ziemi, iakiego tamtejsi starzy ludzie nie pamiętaią.

Rozmaitości. — 14go b. m. Żeglarka napowietrzna Pani *Lartet,* puściła się balonem w *Tuluzie;* za powrotem łódka spadła z nią do rzeki, tak, iż ledwo nie utonęła. — Z *Nowego Jorku* piszą 1go b. m.: Wirtuoz *Ole Bull* przed kilką dniami na żądanie nieiakiego *Szuberta,* został aresztowany w teatrze, właśnie gdy miał dać koncert. *Szubert* zawarł z nim kontrakt i miał sobie przyrzeczoną część dochodu z koncertów, czego później *Ole Bull* odmawiał. Ponieważ kontrakt został zawarty w *Hamburgu,* przeto Sądy *amerykańskie* pewno nie zechcą sądzić tej sprawy. — Fortepjanista *Litolff* przybywszy z *Warszawy* do *Krakowa,* miał w tych dniach dać tamże Koncert. — Donoszą z *Kadyxu* o nowym cudzie, 12to-letniej Śpiewaczce *Manuelli Leon,* która pomimo tak młodych lat, okazuie w śpiewie doskonałą metodę i zadziwiaiące czucie. Podobno w naszym szczęśliwym, oświeconym, postępowym wieku, doczekamy, że nowo narodzeni lub narodzone, w kolebkach będą śpiewać arje *Rosyniego, Belliniego* i *Meierbeera,* a grać na fortepjanie i skrzypcach koncerty niegorzej od *Liszta* lub *Haumana!* — *Krebillon,* Autor tragedji *Elektra* (i wielu innych), lubił psy do tego stopnia, że po całych dniach siedział w domu otoczony znaczną ich liczbą, nie wychodząc nawet na ulicę. Ktoś szydząc z Krebillona, zapytał: iaką przyiemność znajduie w tem psiem towarzystwie? Bez porównania większą iak ta, którą Pan niby znajdujesz w zgromadzeniach graczów, plotkarzów, obmówców etc., odpowiedział Starzec, dodaiąc ieszcze: Poznaj Pan ludzi tak iak ia ich znam, a ręczę przyznasz, że mam słuszność.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boski Sewe: Dz: z Cecylówki Boski Otto Dz: z Lipy; Suski Grzegórz Dz: z Laski; Moczulski Juljan Dzie: z Andrzeiowa; Stępczyński Julj: Dz: z Boimia; Skrzynecki Ign: Dz: z Siedlewa; Sołtyk Franc: Dz: z Piastowa; Rawicki Apolo: Oby: z Piotrowskiego; Kłotnicki Stefan Dz: z Duńskiej woli.

DONIESIENIA.

Bank Polski. Ogłasza, iż dnia 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. o godz: 10 z rana, w Sali Posiedzeń Banku, odbędzie się licytacja na sprzedaż Domu murowanego o 2ch piątrach, z obszernym placem, tu w Warsz: przy ulicy Gęsiej pod Nr 2247 C, na gruncie dziedzicznym położonego; każdy do licytacji zgłaszaiący się. obowiązany iest złożyć na wadjum w gotowiźnie lub List: Zastaw: z bieżącemi kuponami Rsr. 1500. Z szacunku który iest ustanowionym na Rsr. 15,000, pozostanie przy gruncie Rsr. 4,500 do spłaty w ciągu lat 10 z procentem 6%, a reszta t. i. Rsr. 10,500, i to co wyżej nad tę summę od której licytacja poczynać się ma, postąpionem będzie, zapłaci nowo-nabywca do Kassy Banku najdalej w dni 30 od daty odbytej licytacji. Bliższe warunki każdy chęć kupna maiący, przejrzeć może w Biurze Naczelnika Kancel: B. P., codziennie od godz: 10 z rana do 2 z połud:. Można także obejrzeć Nieruchomość na miejscu i przekonać się o iej stanie i rozległości. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.* Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski.*

Podpisany, utrzymuiący Warsztat Szklarski, ma pewną ilość OKIEN Inspektowych, za umiarkowaną cenę do zbycia; za dobroć Ram i trwałość kitu zaręcza, bo są od roku wykończone. Mieszka przy ulicy Podwal Nr 527, naprzeciw pałacu Dyzmańskich. Tomasz Gellert.

W d. 26 Stycz: r. b. skradziono podpisanemu Garderobę i PAPIERY: Wyrok Tryb: C. G. A., zasądzaiący złp. 7,122, Dymissja z W. C. Rossyjskich, Świadectwo Guber: G. Grodzień: o szlachectwie, Rezolucja D. G. T. & K. P., Akt Atest ubóstwa i inne ważne papiery. Ktoby takowe dostrzegł, niech raczy dać znać do Wgo Adwokata Prelińskiego przy ulicy Nalewki pod Nr 2232, lub do wsi Raciborów w Pcie Łomżyń: G Aug:, za nagrodą przyzwoitą. Antoni *Maiewicz.*

Dnia 27 b. m. zgubione zostały PAPIERY, należące do W. Henryka Pryamin, iako to: Stan Służby, Dymisja, Swiadectwo i Prośba. Uprasza się o oddanie przy ulicy Bielańskiej Nr 595, za nagrodą

BIURKO, Stoliki do gry, Parawan, Lustra, Łóżka dziecinne, Meble mahoniowe, Kocioł duży miedziany, i inne różne rzeczy, do sprzedania pod Nr 525, ulica Podwal, na 1m piątrze; tamże potrzebny iest LOKAJ, opatrzony w świadectwa dobrej konduity, do wyiazdu, do Petersburga.

Nowo nabywca Restauracji w Sielcach za rogatkami Belwederskiemi, potrzebuie GUWERNANTKI posiadaiącej ięzyk francuzki, niemiecki, gruntownie ortografją; PANNY do Zarządu Domu; przytem MAMKĘ młodą i przy dobrem zdrowiu. Kwalifikuiące się osoby, raczą się zgłosić w powyzsze miejsce.



PANTALJON mahoniowy zupełnie nowy, ze sztabą, więcej iak o pół 7ej oktawy, drugi używany, są do sprzedania lub naięcia, przy ul: Danielewiczows: Nr 617, w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, wchodząc w bramę po lewej stronie na 1m piątrze.

Wczoraj na Nowym-świecie, zgubioną została BANDLOKA złota, składaiąca się z 2ch części; w niej znajduie się 1 szmaragd, 2 perły i 1 rubin. Kto takową odda do Pikla Jubilera na Podwalu, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



D. 21 b. m., na Krakowskiem-Przedmieściu, zginął PIESEK z rasy wyżełk: angiels:, biały, z łatkami ciemno-kasztan:, na grzbiecie i tyłku do ogonu, ogon kiciasty, łeb i uszy kasztanow:; posiadaiący wiadomość raczy donieść pod Nr 1775 przy ul: Sto-Jerskiej do Struża Józefa, za co otrzyma nagrodę.

Z Kantoru Informa: i Kommissowego Nr 415.

GUWERNER posiadaiący od Komitetu Examinacyjnego świadectwo, z pozwoleniem dawania nauk do klassy 4tej, posiadaiący ięzyk francuzki, rossyjski, niemiecki i łaciński, oraz muzykę i malarstwo przy świadectwach kilkunastoletniej praktyki, życzy umieszczenia się na Prowincji. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w połu: 1.

TEATR WIELKI. Jutro, 1szy raz przez Artystów włoskich, *Napój miłosny.* JPanna *Perelli*, przedstawi rolę *Adiny*, a rolę *Nemorina*, pierwszy raz na tutejszej scenie występuiący JP. *Dzyngi.* Zakończy 3ci raz Balet *Poranek Indyjski.*

Dziś w Kawiarni w domu Hejnikowskiego, przy uli: Bielańsk: Nr 609, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w Lokalu Gastronomicznym w domu Petyskusa TERCET Pragski grać będzie. *Mentzel.*

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej, 3ci dom od rogu ulicy Freta, Panny *Ensman* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej na przeciw domu W. Steinkel:, familja *Bleier* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Mostowej Nr 237, 2gi dom od rogu po prawej stronie, w domu Morytza, Panny *Iser* grać i śpiewać będą. M. H.

Dziś w nowo założonej Kawiarni przy uli: Przeiazd i Leszno w domu W. Piotrowskiego, Nr 653/4, Panny *Nowakowskie* grać i śpiewać będą. K. Raszewska.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steink:, Panny *Doires* grać i śpiewać będą.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie, między innemi: Kapłon, Kaczka, Kwiczoły duszone, Pieczeń angiels:, Polędwica, Mostek cielęcy, Ozór, Entrykot wołowy, Zrazy, Potrawa, Kotlety, etc.